VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Etyki Poselskiej**
(nr 38)
z dnia 27 września 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 38)

27 września 2017 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Katarzyny Mrzygłockiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Sławomira Nitrasa podczas posiedzenia Komisji Obrony Narodowej dniu 7 czerwca 2017 r., stanowiącej podstawę wniosków posła Michała Jacha z dnia 8 czerwca 2017 r. i osoby prywatnej;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Sławomira Nitrasa z trybuny sejmowej w dniu 12 lipca 2017 r., stanowiącej podstawę wniosku Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość z dnia 19 lipca 2017 r.;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Jacka Żalka w programie „Woronicza 17” w stacji TVP Info w dniu 25 czerwca 2017 r., stanowiącej podstawę wniosku Stowarzyszenia przeciwko Antysemityzmowi i Ksenofobii „Otwarta Rzeczpospolita” z dnia 26 czerwca 2017 r.;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi poseł Małgorzaty Gosiewskiej w dniu 11 kwietnia 2017 r. w wywiadzie udzielonym w programie Telewizji Republika „Prosto w oczy”, stanowiącej podstawę wniosku Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska z dnia 14 kwietnia 2017 r. – kontynuacja;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi poseł Beaty Mazurek podczas konferencji prasowej w dniu 26 czerwca 2017 r., stanowiącej podstawę wniosków Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska z dnia 27 czerwca 2017 r. i osoby prywatnej;

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk, Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej.

Witam państwa posłów, stwierdzam kworum. Porządek dzienny posiedzenia otrzymaliście państwo wraz z zawiadomieniem o miejscu i terminie obrad. Czy ktoś z członków Komisji ma jakieś uwagi do zaproponowanego porządku? Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu zgłaszam wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny, tzn. członków Komisji, zaproszonych posłów oraz pracowników Kancelarii Sejmu. Ta część posiedzenia, podczas

której zapada postanowienie o jego zamknięciu, jest także zamknięta. Czy ktoś jest przeciw takiemu wnioskowi? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 1 porządku dziennego. Przewiduje on rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Sławomira Nitrasa, podczas posiedzenia Komisji Obrony Narodowej dniu 7 czerwca 2017 r. Wnioski w tej sprawie złożyły do Komisji Etyki dwie osoby: w dniu 8 czerwca 2017 r. pan poseł Michał Jach oraz osoba prywatna, mieszkaniec Torunia, w dniu 12 czerwca br.

Na posiedzenie Komisji stawił się wnioskodawca, pan poseł Michał Jach. Dzień dobry panie pośle, witamy na obradach Komisji Etyki. Dziękujemy za przybycie. Proszę zająć miejsce.

Poseł Michał Jach (PiS) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry państwu.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Panie pośle, złożył pan do Komisji wniosek dotyczący wypowiedzi posła Sławomira Nitrasa podczas posiedzenia Komisji Obrony Narodowej dniu 7 czerwca 2017 r. Bardzo proszę o uzasadnienie tego wniosku.

Poseł Michał Jach (PiS) – spoza składu Komisji:

Wysoka Komisjo, Komisja Obrony Narodowej zwołana w trybie art. 157, czyli na wniosek grupy posłów, rozpatrywała w dniu 7 czerwca br. informację Ministra Obrony na temat zakupu samolotów do przewozu najważniejszych osób w państwie. Udział w obradach Komisji Obrony brali posłowie spoza jej składu, m.in. poseł Sławomir Nitras. Pan poseł był w tamtym dniu bardzo pobudzony, co w jego przypadku nie jest niczym nadzwyczajnym, ale tego faktu nie oceniam. Istotne dla sprawy jest to, że poseł Nitras zgłaszał chęć wypowiedzi. Zapisałem go do głosu, ale zanim nadeszła jego kolej, z sali został zgłoszony wniosek formalny o zakończenie debaty, która trwała już dość długo. Wiem, że w tym momencie poseł Nitras zaczął coś wykrzykiwać. Dokładnie nawet nie słyszałem, co to było, ponieważ na sali zapanował rozgardiasz. Moi koledzy posłowie zwrócili się wtedy do mnie słowami, cytuję: „Jak on tak mógł?". Jak się okazało, poseł Nitras wykrzykiwał pod moim adresem „idiota". Ocena mojej osoby przedstawiona przez posła Nitrasa wpłynęła w mniejszym stopniu na złożenie przeze mnie wniosku do Komisji Etyki niż sam sposób zachowania się pana posła. Nie wyobrażam sobie, żeby w parlamencie mogły zasiadać osoby, które zachowują się tak jak poseł Nitras. Uważam, że jego zachowanie było uwłaczające dla godności posła. Nie rozumiem tego, ponieważ nikogo wówczas nie obraziłem.

Poza tym jako przewodniczący Komisji zawsze staram się prowadzić obrady zgodnie z regulaminem Sejmu. W mojej ocenie zachowanie pana posła Nitrasa w trakcie obrad Komisji Obrony w dniu 7 czerwca godziło w powagę Sejmu i stanowiło naruszenia postanowień art. 2 pkt 4 oraz art. 6 „Zasad etyki poselskiej". Mam na myśli zasadę poszanowania godności innych osób i zasadę dbałości o dobre imię Sejmu. Moim zdaniem tego rodzaju postawy powinny być surowo piętnowane. Tylko w taki sposób można przeciwdziałać zamianie polskiego parlamentu w coś na kształt jakiegoś prowincjonalnego jarmarku, na którym zresztą też chyba się ludzie nie zachowują tak jak poseł Nitras.

Dodam jeszcze, że już po posiedzeniu Komisji sprawdziłem nagranie z jej przebiegu. Wyraźnie na nim słychać, co mówi pan poseł Nitras. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, panie pośle. Rozumiem, że jako prowadzący obrady Komisji Obrony nie blokował pan w żaden sposób posłowi Nitrasowi możliwości swobodnego wyrażania jego opinii.

Poseł Michał Jach (PiS) – spoza składu Komisji:

Nic takiego nie miało miejsca. Poseł Nitras był zapisany do głosu jak każdy inny poseł, który wyraził taką chęć. Głosu udzielałem posłom w kolejności dokonywanych zgłoszeń. Można to sprawdzić na nagraniu i w stenogramie. Jeżeli dyskusja na posiedzeniu Komisji Obrony się przedłuża, a tak czasami bywa, wówczas może się zdarzyć, że posłom spoza Komisji udzielam głosu dopiero pod koniec obrad. Jeżeli chodzi o posiedzenie w dniu 7

czerwca, to zapisałem posła Nitrasa do głosu w tym momencie, w którym to uczynił. Zanim nadeszła jego kolej, kilku innych posłów zabierało głos, zadawało pytania i wtedy padł wniosek o zamknięcie dyskusji. Podczas głosownia tego formalnego wniosku poseł Nitras wykrzykiwał to, co wykrzykiwał.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję. Czy są inne pytania do pana posła Jacha?

Poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Panie pośle, jest pan przewodniczącym Komisji Obrony Narodowej. Czy jako przewodniczący nie uważa pan, że dobry zwyczaj powinien nakazywać, jeśli już zapisze się posła do zabrania głosu, aby jednak mu tego głosu udzielić i zamknąć dyskusję dopiero po wystąpieniu parlamentarzysty?

Poseł Michał Jach (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeżeli chodzi o zasadę, to się zgadzam, ale wniosek formalny, zgodnie z regulaminem, musi być przegłosowany w chwili, kiedy został zgłoszony. Ponieważ wniosek formalny został zgłoszony, poddałem go pod głosowanie. W normalnej sytuacji jest tak, że zawsze zadaję pytanie, czy ktoś z posłów chce jeszcze zabrać głos, ponieważ zamykam listę mówców. W tamtym dniu lista mówców nie była zamknięta.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Przepraszam, ale chyba nie do końca zrozumiałam i dlatego poproszę o wyjaśnienie, panie pośle. Wniosek formalny został zgłoszony w trakcie debaty. Zgadza się?

Poseł Michał Jach (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Wtedy pan, jako przewodniczący obradom, poddał wniosek pod głosowanie i zamknął dyskusję. Czy tak było?

Poseł Michał Jach (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Czyli wszystkie pozostałe osoby zapisane do głosu nie miały już później możliwości przedstawienia swojego stanowiska. Zgadza się?

Poseł Michał Jach (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Michał Jach (PiS) – spoza składu Komisji:

O ile dobrze pamiętam, pani przewodnicząca, to poseł Nitras wykrzykiwał obelżywe słowa jeszcze w trakcie głosowania wniosku formalnego. Działo się to wszystko, zanim posłowie przegłosowali wniosek.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zadać jakieś pytanie posłowi wnioskodawcy? Nie widzę zgłoszeń. Bardzo dziękuję, panie pośle, za przybycie na posiedzenie Komisji Etyki.

Poseł Michał Jach (PiS) – spoza składu Komisji:

Do widzenia państwu.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Proszę zaprosić pana posła Nitrasa.

Szanowni państwo, na posiedzeniu Komisji stawił się pan poseł Nitras. Dzień dobry, panie pośle. Został pan zaproszony w związku z wnioskiem, który złożył do nas poseł Michał Jach. W tej samej sprawie do Komisji wpłynął również wniosek osoby prywatnej.

Chodzi o zachowanie pana posła podczas posiedzenia Komisji Obrony Narodowej w dniu 7 czerwca 2017 r. Czy pamięta pan tamte obrady?

Poseł Sławomir Nitras (PO) – spoza składu Komisji:

Tak, pani przewodnicząca, oczywiście. Bardzo dobrze pamiętam.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Komisja wysłuchała przed chwilą posła wnioskodawcy, który uzasadnił wniosek. Czy mógłby pan przedstawić nam swoje stanowisko w tej sprawie?

Poseł Sławomir Nitras (PO) – spoza składu Komisji:

Jak najbardziej, pani przewodnicząca, ale zanim zacznę, chciałbym zadać jedno pytanie, jeśli pani pozwoli. Może się okazać, że nie jestem zbyt dobrze przygotowany do dzisiejszego posiedzenia, dlatego na wstępie chciałbym uściślić pewną rzecz. Czy ja dostałem od państwa komplet materiałów dotyczących tej sprawy?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Zostały panu przesłane i mam nadzieję, że zdążył się pan z nimi zapoznać.

Poseł Sławomir Nitras (PO) – spoza składu Komisji:

Treść wniosku pana posła Jacha do mnie dotarła, zapoznałem się z nią, ale w tej chwili widzę, że macie państwo przed sobą o wiele więcej dokumentów, jakieś wydruki, chyba z mediów itd. Ja tych rzeczy nie znam.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

To są materiały do pozostałych punktów porządku dziennego, panie pośle. One nie dotyczą pańskiej sprawy.

Poseł Sławomir Nitras (PO) – spoza składu Komisji:

Rozumiem. Wszystko jasne.

Szanowni państwo, zanim powiem, co mam do powiedzenia, chciałbym przedstawić gorącą prośbę pod waszym adresem. Proszę, abyście państwo uwzględnili cały kontekst zdarzenia, nie ograniczając się tylko do jednej minuty z posiedzenia Komisji Obrony. Proszę także, abyście państwo nie opierali się na materiałach, które w związku z tą sprawą ukazywały się na różnego rodzaju pseudoprawicowych portalach. One manipulowały tym zdarzeniem. A teraz przechodzę do rzeczy.

Po pierwsze, chcę wyjaśnić, że nie jestem członkiem Komisji Obrony Narodowej i nigdy nim nie byłem. Mimo że jestem parlamentarzystą od 2005 r., z małą przerwą, w posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej wziąłem udział chyba w ogóle po raz pierwszy 7 czerwca 2017 r. Udałem się na obrady tej Komisji w bardzo konkretnym celu. Ministrowi, który przedstawiał informację dotyczącą zakupu samolotów dla VIP-ów, chciałem zadać jedno, ale za to, moim zdaniem, bardzo ważne pytanie.

Zaznaczę w tym miejscu, że swoją wiedzę na ten temat zaczerpnąłem wprost od pilotów. Tak się bowiem składa, że uczyłem się, studiowałem z ludźmi, którzy są teraz zawodowymi pilotami. Obsługują oni także polski rząd. Jak państwo wiecie, dokonaliśmy zakupu samolotów dla VIP-ów. Są to maszyny odrzutowe. Rząd przekazał te samoloty do użytkowania jednostce wojskowej, która wcześniej zarządzała samolotami podobnego przeznaczenia, tzn. obsługującymi VIP-y. Przepraszam, jeśli coś pomylę w nazewnictwie, ale jak zastrzegłem, nie jestem członkiem Komisji Obrony Narodowej i na pewnych sprawach się nie znam. W każdym razie ta jednostka, o której mówię, nigdy nie miała na swoim stanie samolotów odrzutowych. Chodzi bodaj o brygadę śmigłowców czy coś takiego. Znajomi piloci zwrócili mi uwagę, że w tej jednostce nie ma ani jednego pilota, który latałby na samolotach odrzutowych, nie mówiąc o tym, że nie ma tam nikogo, kto latałby na tych konkretnych modelach samolotów, jakie zostały zakupione dla potrzeb najważniejszych osób w państwie. Wiadomo nawet laikom, że wśród pilotów istnieje ścisła specjalizacja. Dlatego chciałem na posiedzeniu Komisji Obrony zapytać o system szkolenia pilotów, o to, kto będzie latał tymi samolotami, jakie doświadczenie mają ci piloci itd. Te kwestie wydawały mi się bardzo istotne, szczególnie jeśli uwzględni się potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa osobom VIP oraz tragiczne wydarzenia z naszej nieodległej przeszłości.

Szanowni państwo, muszę szczerze przyznać, że w takim posiedzeniu, jak tamto posiedzenie Komisji Obrony Narodowej, nigdy wcześniej nie uczestniczyłem. Jeśli zajrzycie państwo do stenogramu z obrad, to zauważycie, że przewodniczący Komisji Obrony poddał pod głosowanie wniosek, który brzmiał następująco, cytuję z pamięci: W związku z faktem, że posłowie Platformy mają pytania, a takie same pytania już padły, wnoszę o zamknięcie listy mówców.

Następnie przewodniczący listę mówców zamknął, w wyniku przegłosowania wspomnianego wniosku. Według mnie pan przewodniczący uchybił w ten sposób zasadom regulaminowym oraz podstawowym regułom parlamentarnej współpracy. To rzecz pierwsza.

Rzecz druga. Chęć zadania pytania zgłosiłem od razu po rozpoczęciu obrad Komisji Obrony. Wynikało to z faktu, że równolegle odbywały się posiedzenia innych komisji, w skład których wchodzę i w ten sposób doszło do kolizji terminów. Dlatego zależało mi, aby zdać w miarę szybko pytanie przedstawicielowi resortu obrony. Niestety, przewodniczący Komisji Obrony ignorował moje zgłoszenie. Nie wiem, z jakiego powodu tak czynił. Mogę się tylko domyślać. Jeśli obejrzy się nagranie wideo z przebiegu posiedzenia, będzie wyraźnie widać, że kilka razy podchodziłem i prosiłem o udzielenie głosu. Prosiłem o zapisanie na listę mówców i o informację, który jestem w kolejności. Okazało się że nie byłem umieszczony na żadnym miejscu, mimo że kilkukrotnie o to prosiłem przewodniczącego.

W tej sytuacji, kiedy zorientowałem się, że zakończono dyskusję, usiłowałem tę sprawę wyjaśnić, starałem się dojść do głosu. Obok mnie siedział wtedy poseł Kaleta – myślę, że znany państwu – który mi przerywał. To doskonale widać na nagraniu. Poseł Kaleta cały czas mi przeszkadzał, cały czas coś dopowiadał itd. W tej chwili nie pamiętam już co mówił, ale przerywał moją wypowiedź. Nie było to z pewnością miłe, żeby nie powiedzieć, że było obraźliwe. Z drugiej strony obok mnie, jeśli się nie mylę, siedział poseł Suski, który prowadził jakąś polemikę z posłem Kaletą, zdaje się, że w celu uspokojenia pana posła. Chyba chciał mu zwrócić uwagę i prosić, aby nie przeszkadzał. Kiedy siadałem na swoim miejscu, poseł Suski zwrócił się z czymś do mnie i ja wtedy skomentowałem zachowanie posła Kalety. Mogło to nie być zbyt miłe, ale nie wiem, czy można taki komentarz uznać za obraźliwy. Ten fragment jest uchwycony na nagraniu z przebiegu posiedzenia. Wyraźnie zwracam się do posła Suskiego, nie mówię do mikrofonu, ani nie zwracam się do sali. Na to reaguje poseł Kaleta, który wstaje i krzyczy, interpretuje zarówno moje słowa, jak i wyraża się o osobie, do której się zwracałem, a to wszystko ma niewiele wspólnego z prawdą. Tak wyglądało tamto zajście i właściwie to jest wszystko, co mam do powiedzenia na ten temat. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, panie pośle. Czy ktoś z członków Komisji chciałby zabrać głos?

Pan poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Czuję się zmuszony do zabrania głosu, pani przewodnicząca. W uzasadnieniu wniosku jest mowa o tym, że pod adresem osoby wnoszącej o zamknięcie obrad użył pan określenia „idiota”. Stąd wzięła się ta sprawa na wokandzie Komisji Etyki. Chciałbym od pana posła usłyszeć, czy faktycznie tak było.

Poseł Sławomir Nitras (PO) – spoza składu Komisji:

Panie pośle, starałem się wszystko wyjaśnić maksymalnie precyzyjnie. Być może opisując szczegółowo kontekst zdarzenia, pominąłem jedno słowo, dlatego teraz to precyzuję: nie zwróciłem się w taki sposób pod adresem przewodniczącego Komisji Obrony. Wyraźnie zaznaczyłem, że moje słowa były kierowane do pana posła Suskiego i stanowiły element naszej wymiany zdań na temat zachowania posła Kalety. Mówiąc krótko i precyzyjnie, zaprzeczam również, aby moje słowa brzmiały: co za idiota. Tam nie brzmiały moje słowa.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Czy ktoś z posłów chciałby zadać jeszcze jakieś pytanie albo potrzebuje jakiegoś dodatkowych wyjaśnień od pana posła Nitrasa? Nie widzę zgłoszeń. Bardzo dziękuję, panie pośle, za stawienie się na posiedzeniu Komisji Etyki.

Poseł Sławomir Nitras (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, wiem, że mam jeszcze druga sprawę przed Komisją. Czy będzie rozpatrzona od razu, czy mam chwilę zaczekać?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Proszę zaczekać w sekretariacie. Poprosimy pana ponownie, panie pośle.

Poseł Sławomir Nitras (PO) – spoza składu Komisji:

Rozumiem.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Wysłuchaliśmy stron, proszę panów o stanowisko w sprawie. Nie ma chętnego do zabrania głosu?

Poseł Bernacki, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pani przewodnicząca, uważam, że wniosek pana posła Jacha jest w pełni uzasadniony. Linia obrony przyjęta przez posła Nitrasa jest karkołomna. Powiedział, że nie kierował swoich słów pod adresem przewodniczącego, ale de facto przyznał się do obrażenia innego posła. W tej sytuacji uznaję wniosek za słuszny i wnoszę o ukaranie posła Nitrasa zgodnie ze stanowiskiem przedstawionym przez posła Jacha.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Problem w tym, że wnioskodawca nie określił, o jaką karę wnosi, panie pośle. Wniosek został złożony „w celu ukarania", ale w treści nie znajdujemy proponowanego wymiaru kary.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

W tej sytuacji proponuję, aby było to zwrócenie uwagi. Myślę, że jest to adekwatna kara za niestosowne zachowanie pana posła.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję. Pan poseł Mieszkowski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Uważam, że ten wniosek w gruncie rzeczy dotyczy bardzo błahej kwestii. Mamy bowiem do czynienia w zasadzie z prywatną wymianą zdań pomiędzy panami i dlatego nie widzę powodów, dla których sprawą miałaby się zajmować Komisja Etyki.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Proszę, poseł Sosnowski.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

W jakiejś mierze zgadzam się z posłem Bernackim, ale nie bez kozery zadałem pytanie posłowi Nitrasowi. Poseł przyznał się do użycia słowa „idiota", ale użył go pod adresem innego posła, z którym prowadził gorącą polemikę. Takie słowo nie powinno w ogóle się pojawić, to inna sprawa, ale nie było ono kierowane do przewodniczącego tylko do osoby trzeciej. Jeżeli to jest prawda, to zwracam uwagę, że osoba, do której było skierowane to słowo, nie złożyła skargi do Komisji Etyki. W tej sytuacji mam problem z oceną rozpatrywanego wniosku. Trudno mi ocenić dyskusję między obydwoma panami. Zupełnie inaczej sprawa ma się z drugim wnioskiem dotyczącym posła Nitrasa. W przypadku rozpatrywanego wniosku mam jednak poważne wątpliwości odnośnie do oceny zachowania posła. Bezwzględnie słowo „idiota" nie powinno pojawić się w żadnej dyskusji podczas obrad komisji sejmowej, ale nie znamy kontekstu zajścia.

Żałuję, że wnioskodawca już nas opuścił, ponieważ teraz chciałbym się go zapytać, czy jest pewny, iż słowo posła Nitrasa było kierowane do niego. Mówiąc krótko, mam problem z oceną tego wniosku.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Wydaje mi się, że wnioskodawca powiedział, że to było kierowane do niego, chociaż sam tego nie słyszał. Odniosłam jednak wrażenie, że nie jest do końca przekonany, czy to na pewno było wygłoszone pod jego adresem. Sam słowa nie słyszał, tylko ktoś mu powiedział, że było ono skierowane do niego. Ze słów posła Nitrasa wynika natomiast, że nie kierował on tego słowa pod adresem przewodniczącego Komisji.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Pani przewodnicząca, powtarzam raz jeszcze: takiego słowa nie powinno być w dyskusji parlamentarnej, co do tego zgoda, ale powinniśmy chyba zastanowić się nad stanowiskiem pana posła Bernackiego, to raz. Dwa, jak powiedział poseł Mieszkowski, pamiętajmy, że posłowie potrafią ze sobą rozmawiać bardzo różnie, czasami niezwykle ostro. Jeżeli w tej sytuacji dwaj bezpośredni uczestnicy tamtej dyskusji nie wnoszą sprawy pod obrady Komisji, tylko czyni to jej przewodniczący, niebędący pewnym, do kogo kierowano obraźliwe słowa, to mam poważne wątpliwości, czym powinniśmy się tym przypadkiem zajmować.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Poseł Bernacki, proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Wysoka Komisjo, uważam, że jeżeli ktoś używa w tłumie broni palnej, to ponosi odpowiedzialność za życie. To oczywista kwestia. Jeżeli ktoś w trakcie parlamentarnej debaty używa określeń uważanych za nieparlamentarne, powinien ponieść z tego tytułu określone konsekwencje. To jedna rzecz, według mnie, o znaczeniu fundamentalnym.

Rzecz druga jest następująca. Słowa wypowiedziane przez pana posła Sławomira Nitrasa, co sam przyznał, zostały później przez media przypisane jednoznacznie do tej konkretnej sytuacji. Nikt w świecie mediów, na określenie których poseł Nitras użył jakiegoś dziwnego terminu, ale czy to w mediach prawicowych, czy w mediach mainstreamowych nie miał dylematów. Podano jedynie, że doszło do takiego zajścia i że słowo „idiota" było kierowane pod adresem przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej. Dlatego, chociażby tylko z podanych powodów, na które wskazują podane wyżej punkty, jasno wynika, iż przewodniczący Jach miał realne podstawy do tego, aby poczuć się obrażonym. Co więcej, wydaje mi się, że takie zachowanie, jakie zaprezentował poseł Nitras, wyczerpuje wszelkie znamiona czynu, który powinien zostać ukarany przez Komisję Etyki.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Rozumiem, że podtrzymuje pan swój wcześniejszy wniosek, panie pośle.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Tak.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Moim zdaniem nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć teraz wątpliwości, czy słowo posła Nitrasa było skierowane do przewodniczącego Komisji, czy padło, zgodnie z tym co twierdzi poseł, w dyskusji toczonej pomiędzy dwoma posłami siedzącymi obok siebie w czasie obrad. Trudno tę kwestię rozsądzić. Przypominam, że przewodniczący nie słyszał tego słowa. Został jedynie o fakcie poinformowany. Poseł Mieszkowski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Ani poseł Suski, ani poseł Kaleta, jak się wydaje, nie mają żadnych problemów z wymianą zdań, w której uczestniczyli z posłem Nitrasem podczas posiedzenia Komisji Obrony. Dlatego uważam, że ten wniosek jest całkowicie bezprzedmiotowy.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Szanowni państwo, został zgłoszony wniosek…

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, to dodam dwa zdania. Trzymajmy się faktów, proszę państwa. Nie wiemy, jakie jest w tej sprawie stanowisko posła Kalety, ani jakie jest

stanowisko pana posła Suskiego. Nie wiemy również, co w przyszłości powie pan poseł Nitras, jeśli zostanie zapytany, do kogo kierował te słowa. Powtórzę jeszcze raz, jeżeli ktoś strzela w tłumie, ponosi odpowiedzialność za wszelkie konsekwencje swojego czynu. Podobnie jest w tym przypadku. Jeżeli ktoś używa wobec innych posłów określenia „idiota", to powinien z tego tytułu ponieść konsekwencje.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Zgadzam się z posłem Bernackim, że jeśli ktoś strzela w tłumie, ponosi za to odpowiedzialność. Zwracam jednak uwagę na jeden drobny fakt. Jeśli poseł Nitras mówi prawdę i rzeczywiście rozmawiał z posłem Kaletą, to nie wiemy, znając tych dwóch panów, czy przypadkiem obaj nie strzelali wtedy w tłumie. Na tym polega mój problem z oceną tego wniosku. Staram się wszystko starannie zważyć. Zwracam uwagę, że ani poseł Kaleta, ani poseł Suski nie złożyli wniosku do Komisji Etyki. Być może poseł Kaleta wtedy również strzelał w tłumie i dlatego nie złożył wniosku. Proszę to wziąć pod uwagę.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Proszę panów, przerywam tę dyskusję. Został zgłoszony wniosek o zwrócenie uwagi posłowi Nitrasowi. Poddaję go pod głosowanie. Kto jest za tym wnioskiem? (1) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Dziękuję. Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał akceptacji Komisji.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt 2 porządku dziennego. Przewiduje on, przypominam, rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Sławomira Nitrasa z trybuny sejmowej w dniu 12 lipca 2017 r., stanowiącej podstawę wniosku Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość z dnia 19 lipca 2017 r. Osobą upoważnioną do reprezentowania w tej sprawie klubu PiS przed Komisją Etyki jest pan poseł Marek Ast.

Stwierdzam, że pan poseł stawił się na dzisiejszym posiedzeniu. Dzień dobry, panie pośle. Proszę o uzasadnienie wniosku złożonego przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Ast (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w imieniu przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam wniosek o ukaranie pana posła Sławomira Nitrasa. Na podstawie art. 145 ust. 1 regulaminu Sejmu RP wnoszę o rozpatrzenie przez Komisję Etyki zachowania pana posła Nitrasa podczas 45. posiedzenia Sejmu RP w dniu 12 lipca 2017 r. na sali plenarnej Sejmu w czasie wystąpienia poseł Joanny Borowiak. Poseł Nitras w jednym ze swoich wystąpień skierował pod adresem poseł Borowiak słowa: „Pani poseł, niech pani mównicę obniży, żeby do pani poziomu pasowała".

W mojej ocenie poseł Nitras dopuścił się naruszenia art. 2 pkt 4–5, art. 5, art. 6 i art. 7 uchwały Sejmu RP z dnia 17 lipca 1998 r. Zasady Etyki Poselskiej. W związku z powyższym wnoszę o podjęcie przez Komisję Etyki Poselskiej uchwały o ukaraniu posła Nitrasa karą nagany w trybie art. 147 ust. 1 regulaminu Sejmu.

Uzasadnienie wniosku. Pan poseł Sławomir Nitras podczas 45. posiedzenia Sejmu w dniu 12 lipca 2017 r., w trakcie wystąpienia na sali plenarnej poseł Joanny Borowiak skierował pod jej adresem słowa: „Pani poseł, niech pani mównicę obniży, żeby do pani poziomu pasowała". Nie ulega wątpliwości, że tego typu wypowiedź posła Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej jest równoznaczna ze złamaniem procedur, obyczajów sejmowych, a także z naruszeniem art. 2 pkt 4–5, art. 5, art. 6 i art. 7 uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 lipca 1998 r. Zasady Etyki Poselskiej.

Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, wykonując swoje obowiązki, tak na sali sejmowej, jak i poza nią winien wykazać się najwyższym poziomem kultury osobistej oraz dobrymi manierami. Sprawując swoją funkcję, poseł winien wykazywać się pracą merytoryczną nad rozwiązywanymi problemami, a w trakcie dyskusji sejmowych posługiwać się wiedzą i gorliwością w rozwiązywaniu zagadnień, które służyć mają obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej, zamiast dokonywać swoistych personalnych wycieczek pod adresem posłów z innych klubów poselskich. Za szczególnie naganne należy uznać wyko-

rzystywanie sali plenarnej Sejmu do tego rodzaju „aktywności", którą za pośrednictwem przekazu telewizyjnego i mediów społecznościowych śledzą polscy obywatele.

Pan poseł Nitras poprzez poczynioną uwagę nie tylko uwłaczył godności poseł Joanny Borowiak, lecz także sprzeniewierzył się „Zasadom etyki poselskiej", jak i zasadom dobrych obyczajów. Takie zachowanie nie tylko jako posła, lecz także jako mężczyzny w odniesieniu do kobiety, uznać należy za oburzające, niskie i zasługujące na publiczne napiętnowanie. W świecie, który coraz bardziej staje się brutalny i agresywny, werbalnie podobne zachowanie, które utrwala i propaguje przyzwolenie na agresję werbalną względem drugiego człowieka, nie tylko jest niedopuszczalne, lecz także społecznie szkodliwe i nieakceptowalne.

Należy także nadmienić, że naganne zachowanie posła Sławomira Nitrasa wobec poseł Joanny Borowiak nie było pierwszym incydentem na sali plenarnej Sejmu. Wcześniej, na 35. posiedzeniu Sejmu w dniu 9 lutego 2017 r. podczas odpowiedzi ministra spraw zagranicznych Witolda Waszczykowskiego na pytanie zadane w ramach „Informacji ministra spraw zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2017 r." zwrócił się do pań posłanek Joanny Borowiak i Anny Milczanowskiej słowami: „głupie jesteście". Te słowa znajdują się na str. 185 stenogramu z 35. posiedzenia Sejmu. Zachowanie posła Nitrasa w dniu 12 lipca br. dowodzi, iż nie wyciągnął on wniosków z poprzedniego incydentu ze swoim udziałem.

W związku z powyższym wnioskodawca uważa za uzasadnione wszczęcie przez Komisję Etyki postępowania o naruszenie przez posła Sławomira Nitrasa art. 2 pkt 4–5, art. 5, art. 6 i art. 7 uchwały Sejmu z dnia 17 lipca 1998 r. Zasady Etyki Poselskiej w celu nałożenia na posła kary nagany. Wnioskodawca uważa, że wymierzenie kary nagany posłowi Nitrasowi będzie wyraźnym sygnałem dla wszystkich posłów, że Sejm RP nie godzi się na ubożenie kultury debaty politycznej poprze znieważanie innych posłów oraz wprowadzanie agresji werbalnej, a tym samym naruszanie dóbr osobistych posłów i innych obywateli. Komisja Etyki Poselskiej powinna w opisanym powyżej przypadku zająć jak najszybciej zdecydowane stanowisko w sytuacji łamania standardów związanych z wykonywaniem obowiązków posła. W związku z powyższym wnoszę jak na wstępie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, panie pośle, za uzasadnienie wniosku. Przy okazji dziękuję także za pouczenie Komisji, co powinna zrobić. Czy członkowie Komisji mają jakieś pytania do przedstawiciela wnioskodawców? Nie ma pytań. Bardzo dziękujemy, panie pośle, za przybycie na posiedzenie Komisji.

Proszę o ponowne zaproszenie pana posła Sławomira Nitrasa. W oczekiwaniu na pana posła ogłaszam 2 minuty przerwy.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Wznawiam posiedzenie. Witamy pana ponownie, panie pośle. Rozpatrujemy kolejny wniosek dotyczący pańskiego zachowania. Tym razem chodzi o zdarzenie, które miało miejsce na posiedzeniu plenarnym w dniu 12 lipca 2017 r. Wniosek w tej sprawie skierował do Komisji Etyki Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Proszę pana posła o złożenie wyjaśnień w tej sprawie.

Poseł Sławomir Nitras (PO) – spoza składu Komisji:

Wysoka Komisjo, nie mam nic na swoje usprawiedliwienie. Państwo dokładnie wiecie, co wtedy powiedziałem. Pozwolę sobie jednak na komentarz i ocenę.

Wszyscy jesteśmy parlamentarzystami i doskonale wiemy, jak wyglądają sejmowe debaty. Spotkałem się z taką sytuacją, zresztą brała w niej udział pani poseł, której zachowanie pozwoliłem sobie skomentować 12 lipca – przepraszam, ale nazwiska nie pamiętam – w której to sytuacji rzeczona pani poseł podeszła pod mównicę sejmową z torebką w trakcie, kiedy zabierałem głos. Usiłowała mi coś pokazać, ale nie wiem co. Nie bardzo rozumiem, dlaczego podeszła pod mównicę, dlaczego z torebką i dlaczego coś do mnie mówiła. W mojej ocenie jej zachowanie było co najmniej dziwne.

Każdy z nas był świadkiem różnych komentarzy, jakie padają w trakcie obrad na sali plenarnej. Bardzo często stanowią one reakcję na prowokacyjne lub wręcz wprost polityczne wypowiedzi poszczególnych posłów. W tym przypadku pozwoliłem sobie na tego typu komentarz. Nie był on nadmiernie elegancki, przyznaję to i wcale nie jestem z niego dumny. Czasami pod wpływem emocji, które pojawiają się podczas debaty, padają ostre słowa. Jest to wynik zaangażowania stron. W omawianym przypadku nie było mądre użycie przeze mnie słowa, którym się posłużyłem, ale nie wydaje mi się, aby było ono jakieś drastyczne, zwłaszcza jeśli uwzględni się standardy panujące na sali obrad i to, co mnie nierzadko tam spotykało, kiedy zabierałem głos z mównicy.

Szanowni państwo, uważam, że nikogo nie obraziłem, zwracając uwagę na fakt, że mównica sejmowa posiada mechanizm umożliwiający regulację wysokości. Moim zdaniem była ona za wysoko ustawiona, jak na wzrost pani poseł. Moje zachowanie nie było najmądrzejsze ani szczególnie eleganckie, ale nie wydaje mi się, aby było obraźliwe, a już na pewno nie na tyle, żeby w tej kwestii składać wniosek do Komisji Etyki Poselskiej, tym bardziej wniosek w imieniu klubu parlamentarnego. Jeżeli wzięlibyśmy pod uwagę zachowania członków PiS w stosunku do opozycji, w tym także do członków Prezydium Sejmu, którzy pozwalali sobie na powiedzenie o posłach per „małpy" oraz używali różnych innych określeń, jeśli za każdym razem z tego powodu składalibyśmy wnioski do Komisji Etyki, to musielibyście państwo pracować na okrągło. Nie wychodzilibyście z tej salki, podobnie zresztą jak niektórzy posłowie, których te wnioski by dotyczyły.

Powtórzę jeszcze raz – moje zachowanie nie było zbyt eleganckie, a na pewno było niemądre. Z tego względu nie zachowałbym się już w taki sposób. Nie zgadzam się jednak ze stwierdzeniem, że było to zachowanie, którym powinna zajmować się Komisja Etyki i to nie tylko ze względu na panujące w Sejmie standardy, ale moim zdaniem nie naruszyłem żadnego zapisu regulaminowego ani zasad etyki. Ewentualnie można uznać, że zachowałem się niezbyt grzecznie, ale należy to rozpatrywać raczej w kategoriach relacji międzyludzkich, a nie złamania jakiegokolwiek przepisu regulaminu czy też naruszenia „Zasad etyki poselskiej". Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, panie pośle. Czy ktoś z członków Komisji chciałby zabrać głos?

Poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Panie pośle, jak sam pan stwierdził, pana zachowanie nie było zbyt mądre.

Poseł Sławomir Nitras (PO) – spoza składu Komisji:

Tak uważam.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Czy zatem byłby pan w stanie przeprosić panią poseł za użyte wobec niej słowa?

Poseł Sławomir Nitras (PO) – spoza składu Komisji:

Tak, jestem gotów przeprosić.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Dziękuję, nie mam więcej pytań.

Poseł Sławomir Nitras (PO) – spoza składu Komisji:

Jeżeli można, pani przewodnicząca, to chciałbym jeszcze dodać, bo nie wiem, czy państwo o tym wiecie, iż przeprosiłem z mównicy sejmowej dosłownie chwilę po wystąpieniu pani poseł.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Te przeprosiny dotyczyły rozpatrywanej przez nas sytuacji?

Poseł Sławomir Nitras (PO) – spoza składu Komisji:

Można odsłuchać nagranie. Sytuacja wyglądała tak, że powiedziałem, to co powiedziałem, na co chyba pani poseł Ścigaj, siedząca za mną, zwróciła mi uwagę, że nie było to zachowanie zbyt eleganckie. Jednocześnie ze strony kilkorga posłów PiS podniosły się głosy, że to chamstwo: panie marszałku proszę przerwać, żądamy przeprosin itd.

Być może moje przeprosiny nie miały odpowiedniej formy. Przyznaję, że przeprosiłem, ale z komentarzem, a powinno się przepraszać bez dodatkowych komentarzy. Dokładnie wyglądało to tak, że po pierwsze, przeprosiłem, a po drugie, zwróciłem pani poseł uwagę na fakt, że mównica sejmowa zobowiązuje i należy z niej mówić prawdę. O ile dobrze pamiętam, pani poseł mówiła o tym, że poprzednie rządy całkowicie zniszczyły gminne drogi, że nic z nimi nie robiły, że to skandal itd. Moim zdaniem jest to nieprawdą i nie wypada posłowi na Sejm mówić z mównicy takich rzeczy. Użyłem więc słowa „przepraszam", ale jednocześnie zwróciłem pani poseł uwagę, że należy mówić prawdę.

Pragnę również zauważyć, że mój komentarz nie był użyty w celu obrony własnej, ale dlatego, że pani poseł była aktywną stroną dyskusji. Trudno jest – mam nadzieję, że państwo to przyznacie – powiedzieć „przepraszam", całkowicie abstrahując od rzeczywistości, zwłaszcza jeśli obie strony są zaangażowane w wydarzenia, a nie tylko jedna jest aktywna. Słowo „przepraszam" jednak wtedy z moich ust padło. Odpowiadając precyzyjnie na pytanie posła, informuję, że jestem oczywiście w stanie przeprosić panią poseł jeszcze raz, już na spokojnie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zadać jakieś pytanie panu posłowi Nitrasowi? Nie widzę zgłoszeń. Bardzo dziękuję, panie pośle, za stawienie się na naszym posiedzeniu. Nie mamy więcej wniosków dotyczących pana osoby. Do widzenia.

Poseł Sławomir Nitras (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Do widzenia państwu.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Otwieram dyskusję. Jakie jest stanowisko panów posłów w sprawie tego wniosku?

Proszę, poseł Bernacki.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pani przewodnicząca, wnoszę jak we wniosku, o ukaranie posła Nitrasa karą nagany za naruszenie postanowień art. 2 pkt 4–5 oraz art. 5, art. 6 i art. 7 uchwały Sejmu Zasady Etyki Poselskiej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję. Poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Szanowni państwo, jeśli weźmiemy pod uwagę stanowisko posła Nitrasa, który przyznał, że jego zachowanie nie było mądre i pewne słowa nie powinny zostać wypowiedziane, to zaproponowana kara nagany wydaje mi się zbyt daleko idąca. Przypominam sobie, jak tamta sytuacja wyglądała. Poseł Nitras opisał ją uczciwie. Rzeczywiście przeprosił, chociaż dodał do tego komentarz.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dolał oliwy do ognia.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

W jakimś sensie, ale z całym szacunkiem, panie pośle, czy naprawdę za ten czyn należy karać posła Nitrasa naganą? Tym bardziej, że stwierdził on dziś, iż postąpił niewłaściwie, że to co zrobił, było niemądre. Moim zdaniem nagana w tym przypadku to zdecydowanie za ostra kara. Nie wykluczam, że nad jakąś karą moglibyśmy się zastanowić, ale na pewno nie powinna to być nagana.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Jaka jest zatem propozycja?

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Uważam, że mogłaby to być najniższa, pierwsza kara z katalogu, czyli zwrócenie uwagi. Poseł przyznał, że ma świadomość, iż jego zachowanie nie było mądre. Zwracam także uwagę, że mówi, iż dziś jeśli będzie trzeba, to jest gotów po raz kolejny panią poseł prze-

prosić. Powinniśmy baczyć, aby nie posunąć się jednak za daleko, jeśli chodzi o sposób karania posłów. Składam wniosek o zwrócenie uwagi panu posłowi Nitrasowi.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Czy ktoś z posłów chciałby się jeszcze na ten temat wypowiedzieć? Nie widzę. Przystąpimy do głosowania. Najpierw wniosek dalej idący.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Przepraszam, pani przewodnicząca, ale mam jeszcze pytanie do pana posła Bernackiego. Czy zgodzi się pan wycofać swój wniosek?

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Szanowni państwo, nie możemy tolerować takich sytuacji. Rozpatrując pierwszy wniosek w dniu dzisiejszym, praktycznie wybieliliśmy pana posła Nitrasa. Nie czyńmy tego samego w przypadku drugiego wniosku. Mamy do czynienia z czymś wyjątkowo ohydnym. Nie chciałem wcześniej o tym mówić, ale teraz nie mam innego wyjścia. Tamto wystąpienie posła Nitrasa trzeba potraktować jako rodzaj swoistej stygmatyzacji. Nie będę tego wątku rozwijał, ale bardzo przepraszam, na to przyzwolenia być nie może. Dlatego wnoszę, podtrzymując wniosek złożony przez mój klub parlamentarny, o karę nagany dla posła Nitrasa.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję. Zanim oddam głos panu posłowi Mieszkowskiemu, chciałabym zwrócić uwagę, że w świetle naszej dyskusji jeszcze bardziej konieczne wydaje się być wprowadzenie nowych przepisów do regulaminu Komisji. Bardzo celowa wydaje się być propozycja, aby nakłonić posłów do przepraszania z mównicy sejmowej. Przypominam, że taką propozycję chcemy przedłożyć Prezydium Sejmu. To była dygresja na marginesie. Powracamy do dyskusji. Głos ma pan poseł Mieszkowski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Uważam, że w tym przypadku wymierzenie kary nagany jest zdecydowaną przesadą. Pan poseł Nitras ma bardzo ekspresyjną formę relacji z salą parlamentarną. Ona jest ciekawa sama w sobie i moim zdaniem ubarwia salę plenarną. Pan poseł jest człowiekiem błyskotliwym. Zdanie, które stanowi podstawę wniosku, jest być może nieparlamentarne, ale mimo wszystko błyskotliwe.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Chyba pan żartuje, panie pośle.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Panowie, nie wchodźcie sobie w słowo. Za chwilę będzie pan miał okazję się wypowiedzieć, panie profesorze.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Podtrzymuję moją opinię. To zdanie było błyskotliwe i mówię to z pełną odpowiedzialnością za słowo. Inną kwestią jest natomiast to, czy takie reakcje się pochwala. Ja ich nie pochwalam i dlatego proponuję, aby posłowi Nitrasowi zwrócić uwagę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Z całą pewnością nie pochwalamy zachowania posła Nitrasa. Myślę, że w tej kwestii jesteśmy jednomyślni. Nie pochwalamy tego rodzaju zachowania, ale w tej chwili zastanawiamy się nad wymiarem ewentualnej kary oraz nad zachowaniem odpowiedniej hierarchii kar nakładanych przez Komisję Etyki. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość wniósł o ukaranie posła najwyższą możliwą karą, tzn. naganą. Miałabym pewne zastrzeżenia odnośnie do tej propozycji, ale wszystko rozstrzygniemy i tak w głosowaniu. Pan poseł Sosnowski, proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Być może powtórzę to, co już mówiłem, ale czuję się zobowiązany do wypowiedzi. Zgadzam się z panem posłem i panią przewodniczącą w kwestii nagannej oceny zachowania posła Nitrasa. Uważam jednak, że trzeba wziąć pod uwagę fakt, że przeprosiny już padły

i to na sali plenarnej. Padły wtedy i inne słowa, ale czy i na ile były one obraźliwe, tego nie wiem. Ja bym ich w tych kategoriach nie oceniał. W mojej ocenie kara nagany byłaby w tym przypadku zbyt surowa i dlatego zawnioskowałem o zwrócenie uwagi. Nigdy nie twierdziłem natomiast, że powinniśmy takie zachowania tolerować, ponieważ nie powinniśmy tego robić. Powinniśmy jednak trzymać się zasad rozsądku przy wyznaczaniu wymiaru kary. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Panie pośle, zwracam się do prof. Bernackiego. Czy po tej wymianie zdań nadal podtrzymuje pan swój wniosek o karę nagany?

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Tak, podtrzymuję. Zdaję sobie sprawę, że każdy czyn rozpatrujemy oddzielnie, ale kiedy w pierwszym przypadku w ogóle zrezygnowaliśmy z ukarania posła, bo uznaliśmy, że nazwanie kogoś idiotą nie jest obelżywe, a wprost przeciwnie, jest w porządku, to teraz – w przypadku drugiego wniosku – powinniśmy chyba jednak zgodzić się, że takie potraktowanie pani poseł z klubu Prawo i Sprawiedliwość było wysoce naganne i dlatego moim zdaniem adekwatna jest kara nagany dla posła Nitrasa.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję. Wszyscy zgadzamy się w jednym, że zachowanie posła Nitrasa było nie na miejscu. W głosowaniu rozstrzygniemy, jaki wymiar kary zostanie orzeczony wobec pana posła.

Przypominam, że zostały zgłoszone dwa wnioski. Jeden o ukaranie posła naganą i drugi o zwrócenie posłowi uwagi. Jako pierwszym poddam pod głosowanie wniosek dalej idący i zgłoszony jako pierwszy, tzn. o ukaranie posła Nitrasa karą nagany.

Kto jest za tym wnioskiem? (1) Kto jest przeciw? (3) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja nie przyjęła tego wniosku.

Poddaję pod głosowanie wniosek o zwrócenie uwagi panu posłowi Nitrasaowi. Kto jest za tym wnioskiem? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja podjęła uchwałę o zwróceniu uwagi posłowi Nitrasowi. Podstawą ukarania posła jest stwierdzenie naruszenia przez niego postanowień art. 6 „Zasad etyki poselskiej”, tj. zasady dbałości o dobre imię Sejmu.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pani przewodnicząca, bardzo przepraszam, ale w tej sytuacji jestem zmuszony opuścić posiedzenie Komisji.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Panie profesorze, bardzo pana proszę, aby pan tego nie czynił.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Ogłaszam przerwę w obradach.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Wznawiam posiedzenie. Jesteśmy w pkt 3 porządku dziennego. Dotyczy on wypowiedzi posła Jacka Żalka, która została wyemitowana w programie „Woronicza 17” w stacji TVP Info w dniu 25 czerwca 2017 r. Ta wypowiedź stanowi podstawę wniosku Stowarzyszenia przeciwko Antysemityzmowi i Ksenofobii „Otwarta Rzeczpospolita” z dnia 26 czerwca 2017 r.

Szanowni państwo, poseł Żalek nie stawił się na posiedzeniu Komisji. Pierwszy raz zajmujemy się tym wnioskiem, więc nie będziemy go dzisiaj rozstrzygać. Powrócimy do sprawy na następnym posiedzeniu. Pozwolę sobie jednak na małą uwagę. Uważam, że ten wniosek jest w pewny sensie konsekwencją ostatniej kary nałożonej przez Komisję na pana posła Żalka, która została uchylona przez Prezydium Sejmu. Spowodowało to, że pan poseł po raz kolejny zachował się nie najlepiej, ale jak już powiedziałam, ponieważ dziś nie stawił się na posiedzeniu Komisji Etyki, przekładamy rozpatrzenie tego wniosku. Tym bardziej, że mamy do wysłuchania tylko osobą objętą wnioskiem, gdyż

wnioskodawca jest instytucją zewnętrzną. Czy jest sprzeciw wobec powyższej propozycji? Nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 4 porządku dziennego. Jest to wniosek Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska w sprawie wypowiedzi poseł Małgorzaty Gosiewskiej, która miała miejsce w dniu 11 kwietnia 2017 r. w wywiadzie udzielonym przez panią poseł w programie Telewizji Republika „Prosto w oczy". Powracamy do prac nad tym wnioskiem. Informuję, że nie stawił się przedstawiciel wnioskodawców ani osoba objęta wnioskiem. W tej sytuacji proponuję odłożyć sprawę na następne posiedzenie. W tym przypadku przekładamy ją już po raz drugi. Czy jest zgoda na taka propozycję? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję.

Pkt 5 porządku dziennego przewiduje rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi poseł Beaty Mazurek podczas konferencji prasowej w dniu 26 czerwca 2017 r., stanowiącej podstawę wniosków Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska z dnia 27 czerwca 2017 r. i osoby prywatnej. W tym przypadku również nie zgłosił się przedstawiciel wnioskodawców ani osoba objęta wnioskiem. Proponuję analogiczną procedurę jak wyżej. Czy jest na to zgoda? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję.

W ten sposób doszliśmy do pkt 6, czyli zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji. Jako pierwszy mamy do przedyskutowania wniosek oznaczony nr 168/17. Jest to wniosek Ministra Obrony Narodowej złożony do marszałka Sejmu RP w dniu 12 lipca 2017 r. w sprawie dotyczącej wypowiedzi pani poseł Kingi Gajewskiej na 45. posiedzeniu Sejmu, podczas rozpatrywania 30. punktu porządku dziennego. Jaka jest panów opinia na temat dalszych losów tego wniosku? Nikt nie ma nic do powiedzenia? Czy Komisja powinna się zająć tym wnioskiem? Ponieważ nie widzę chętnych do wypowiedzi, zarządzam głosowanie.

Kto jest za tym, aby Komisja podjęła inicjatywę rozpatrzenia tego wniosku? (0) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (3) Stwierdzam, że Komisja nie będzie zajmować się wnioskiem dotyczącym wypowiedzi poseł Kingi Gajewskiej.

Przechodzimy do zajęcia stanowiska w sprawie wniosku oznaczonego nr 169/17. Wniosek złożył do Komisji Związek Nauczycielstwa Polskiego. Rzecz dotyczy wypowiedzi pana posła Andrzeja Kryja, która miała miejsce 20 czerwca 2017 r. podczas rozpatrywania przez Sejm obywatelskiego wniosku o poddanie pod ogólnokrajowe referendum sprawy reformy systemu oświaty. Jakie jest panów stanowisko w tej kwestii? Czy ktoś chce zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Zarządzam głosowanie. Kto jest za tym, aby Komisja podjęła inicjatywę rozpatrzenia tego wniosku? (0) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (3) Stwierdzam, że Komisja nie będzie zajmować się wnioskiem ZNP w sprawie wypowiedzi posła Andrzeja Kryja.

Kolejny wniosek, nr 170/17, także autorstwa Związku Nauczycielstwa Polskiego. To samo posiedzenie Sejmu, ta sama tematyka, tyle że we wniosku chodzi tym razem o wypowiedź pani poseł Urszuli Ruseckiej. Co panowie sądzicie na temat tego wniosku? Proszę o panów opinie.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Ten wniosek jest niemal tożsamy z poprzednim.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Wnioski są tożsame, faktycznie, tylko chodzi o innego posła. Rozumiem, że możemy podtrzymać decyzję, którą podjęliśmy w stosunku do wcześniejszego wniosku ZNP? Nie słyszę sprzeciwu, ale na wszelki wypadek przeprowadzę głosowanie.

Kto jest za tym, aby Komisja podjęła inicjatywę rozpatrzenia tego wniosku? (0) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (3) Stwierdzam, że Komisja nie będzie zajmować się wnioskiem ZNP dotyczącym wypowiedzi pani poseł Ruseckiej.

Następny wniosek oznaczony jest nr 171/17. Ponownie Związek Nauczycielstwa Polskiego. Tym razem ZNP wnosi o udzielenie upomnienia panu posłowi Tomaszowi Jaskóle. To samo posiedzenie Sejmu i ten sam punkt porządku dziennego jak w dwóch wcześniej rozpatrywanych wnioskach.

Kto jest za tym, aby Komisja podjęła inicjatywę rozpatrzenia tego wniosku? (0) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (3) Stwierdzam, że Komisja nie będzie zajmować się wnioskiem nr 171/17.

Przystępujemy do zajęcia stanowiska wobec wniosku oznaczonego sygnaturą 172/17. Jest to wniosek osoby prywatnej, mieszkanki Warszawy, złożony 4 września 2017 r. w sprawie dotyczącej wpisu zamieszczonego na Twitterze przez posła Marcina Kierwińskiego w dniu 21 sierpnia 2017 r. Wnioskodawca wzywa posła do przeproszenia pani premier Beaty Szydło. Jaka jest panów opinia na temat dalszych losów tego wniosku?

Poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Wnoszę o oddalenie wniosku. Nie znajduję w opisanej sytuacji żadnych obraźliwych słów. Moim zdaniem nie ma najmniejszego powodu, aby Komisja Etyki zajmowała się tym wnioskiem.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Proszę, poseł Mieszkowski.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Chcę powiedzieć, że bardzo podoba mi się polemika stron prowadzona przy pomocy twittów. Proszę zwrócić uwagę, że pani Emilia Szmydt, wnioskodawczyni, na wpis posła Kierwińskiego reaguje swoim twittem o następującej treści: „Gaśnicą powinni zgasić pana kretynizm".

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dosyć mało eleganckie.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Szybowanie intelektualne na wysokim poziomie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Został zgłoszony wniosek, aby Komisja nie zajmowała się tą sprawą. Poddaję go pod głosowanie. Kto jest za? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję. Komisja nie podjęła inicjatywy w sprawie rozpatrzenia wniosku nr 172/17.

Przechodzimy do sprawy z wniosku nr 173/17. Przewodniczący Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnosi do Komisji Etyki o rozpatrzenie kwestii wypowiedzi posła Ryszarda Petru, na jednym z briefingów zorganizowanych w Warszawie w dniu 21 sierpnia 2017 r. Jakie jest panów stanowisko w tej sprawie?

Ogłaszam minutę przerwy. Za moment powrócimy do rozpatrywania tego wniosku.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Wznawiam obrady. Poseł Sosnowski, bardzo proszę. Rozpatrujemy wniosek nr 173/17.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Wnoszę o oddalenie tej sprawy.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Został zgłoszony wniosek o niepodejmowanie inicjatywy w związku z wnioskiem nr 173/17. Poddaję go pod głosowanie. Kto jest za? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję. Komisja nie będzie zajmować się wnioskiem przewodniczącego klubu PiS w sprawie posła Petru.

Wniosek nr 174/17. Przewodniczący Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zwraca się do Komisji Etyki o rozpatrzenie zachowania posła Krzysztofa Mieszkowskiego podczas 46. posiedzenia Sejmu w dniu 20 lipca br. Wnioskodawca wnosi o ukaranie pana posła naganą. Poseł Mieszkowski jest członkiem Komisji Etyki z ramienia Klubu Poselskiego Nowoczesna.

Proszę, poseł Sosnowski.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Mamy problem, pani przewodnicząca.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Ja się wyłączę. Mogę opuścić salę obrad.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

To niczego nie zmieni. Jeśli pan poseł wyjdzie, stracimy kworum potrzebne do podejmowania decyzji. Proponuję, aby ten wniosek odłożyć na następne posiedzenie. Liczę, że będzie większa frekwencja, co pozwoli nam rozstrzygnąć dalsze losy tego wniosku.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Została zgłoszona propozycja, aby stanowisko wobec wniosku nr 174/17 zostało zajęte na następnym posiedzeniu. Czy jest sprzeciw?

Poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Nie w kwestii sprzeciwu, tylko wyjaśnienia i uściślenia. Pani przewodnicząca, w tej chwili Komisja obraduje w składzie trzyosobowym. Poseł Mieszkowski zgłosił gotowość wyłączenia się z obrad i opuszczenia sali posiedzeń, ponieważ jest stroną w rozpatrywanej sprawie. Gest posła oceniam naturalnie pozytywnie, ale gdyby opuścił salę, stracilibyśmy kworum. Z powyższego powodu proponuję przełożyć decyzję w sprawie przedmiotowego wniosku na kolejne posiedzenie Komisji.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dokonał pan bardzo precyzyjnego uściślenia, panie pośle. Zgadzam się z tą propozycją.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Chcę jeszcze raz podkreślić, że bardzo pozytywnie przyjmuję deklarację pana posła o wyłączeniu się z prac Komisji nad tym wnioskiem.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Dla mnie była to rzecz oczywista.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Do sprawy wrócimy na kolejnym posiedzeniu. Przechodzimy do zajęcia stanowiska wobec kolejnego wniosku. Sygnatura nr 175/17, pismo osoby prywatnej w sprawie wypowiedzi pani poseł Kamili Gasiuk-Pihowicz w programie „Tak czy nie", w Telewizji Polsat, w dniu 12 września 2017 r.

Szanowni państwo, nie wiem, czy ten mail można w ogóle potraktować jako wniosek. Tak naprawdę nie wiemy, o co chodziło, co powiedziała pani poseł i czy rzeczywiście była to naganna wypowiedź. Proponuję, abyśmy się tym wnioskiem nie zajmowali. Kto jest za? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję.

Kolejny wniosek, nr 176/17. Marszałek Sejmu RP Marek Kuchciński zwraca się do Komisji z prośbą o rozpatrzenie wypowiedzi posła Ryszarda Petru, która miała miejsce na 47. posiedzeniu Sejmu w dniu 12 września br. podczas omawiania spraw formalnych związanych z przebiegiem obrad. Jaka jest panów opinia na ten temat? Moim zdaniem pan marszałek prosi nas tylko o rozważenie, czy poseł Petru nie naruszył zasad etyki, ale nie stawia mu formalnie takiego zarzutu. Proponuję, abyśmy wypowiedzieli się w głosowaniu.

Kto jest za tym, aby Komisja podjęła inicjatywę rozpatrzenia tego wniosku? (0) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (3) Stwierdzam, że Komisja nie podjęła inicjatywy rozpatrzenia sprawy oznaczonej sygnaturą 176/17.

Wniosek oznaczony nr 177/17. Szanowni państwo, marszałek Sejmu Marek Kuchciński zwraca się do Komisji Etyki o rozważenie, czy poseł Sławomir Neumann nie naruszył zasad etyki swoim wystąpieniem podczas 47. posiedzenia Sejmu w dniu 15 września br., w trakcie rozpatrywania pkt 6 porządku dziennego poświęconego sprawozdaniu Komisji Obrony Narodowej na temat projektu ustawy o zmianie ustawy o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sil Zbrojnych RP. Proszę o panów stanowisko. Nie widzę chętnych do zabrania głosu. Zarządzam głosowanie.

Kto jest za tym, aby Komisja podjęła inicjatywę rozpatrzenia tego wniosku? (0) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (3) Stwierdzam, że Komisja nie podejmie inicjatywy w tej sprawie.

Wniosek nr 178/17. Klub Poselski Nowoczesna wnosi o ukaranie posła Adama Andruszkiewicza za jego wypowiedź zamieszczoną na Facebooku, zawierającą komentarz do wewnętrznej decyzji partii Nowoczesna. Jakie są panów propozycje?

Pan poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Wnoszę o zajęcie się tą sprawą przez Komisję Etyki.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Został zgłoszony wniosek o podjęcie inicjatywy w sprawie wniosku klubu Nowoczesna. Poddaję wniosek pod głosowanie. Kto jest za tym, aby Komisja podjęła inicjatywę rozpatrzenia tego wniosku? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja rozpatrzy wniosek Nowoczesnej oznaczony sygnaturą nr 178/17.

Następna sprawa. Wniosek nr 179/17. Autorem wniosku jest pan poseł Marek Suski. Sprawa dotyczy wypowiedzi posła Adama Szłapki na sali plenarnej Sejmu w dniu 15 września 2017 r. Poseł Suski wnosi o ukaranie posła Szłapki. Jakie jest panów stanowisko w tej kwestii? Nie ma chętnych do zabrania głosu? Poddaję pod głosowanie propozycję, aby Komisja Etyki podjęła inicjatywę rozpatrzenia sprawy wypowiedzi posła Szłapki.

Kto jest za? (1) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (2) Stwierdzam, że wniosek nr 179/17 zostanie rozpatrzony przez Komisję.

Wniosek nr 180/17. Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska wnosi o ukaranie naganą panią poseł Krystyny Pawłowicz. Chodzi o post zamieszczony przez panią Pawłowicz na Facebooku w dniu 23 września 2017 r. Bardzo prosiłabym, aby Komisja rozpatrzyła tę sprawę.

Kto jest za tym, aby podjąć inicjatywę rozpatrzenia tego wniosku? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję. Wniosek zostanie rozpatrzony przez Komisję Etyki.

To były już wszystkie wnioski bieżące, ale mamy jeszcze jedną zaległą sprawę. Chodzi o wniosek o sygnaturze nr 152/17, a właściwie o uzupełnienie wniosku złożonego przez panią poseł Kamilę Gasiuk-Pihowicz. Komisja wystąpiła o to do wnioskodawczyni. Pani poseł przekazała nam stosowne linki do internetowego nagrania, na którym widać zajście będące przedmiotem złożonego wniosku. Sprawa jest jednak świeża i nie wiem, czy członkowie Komisji zdążyli już zobaczyć wspomniane nagranie. Mnie się to jeszcze nie udało i dlatego proponuję, aby spokojnie zapoznać się z materiałem i na kolejnym posiedzeniu podjąć decyzję odnośnie do dalszych losów wniosku pani poseł Gasiuk-Pihowicz. Jest zgoda? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję. Na tym zakończyliśmy punkt porządku poświęcony zajęciu stanowiska wobec nowych wniosków, jakie wpłynęły do Komisji Etyki.

Szanowni państwo, wprawdzie wcześniej zdecydowaliśmy, że pkt. 4 i 5 porządku dziennego dotyczące wypowiedzi posłanek Małgorzaty Gosiewskiej i Beaty Mazurek zostaną rozpatrzone na następnym posiedzeniu, ale w międzyczasie zgłosiła się pani poseł Monika Wielichowska, która jest upoważniona do reprezentowania przed Komisją wnioskodawcy w obu tych sprawach, tj. Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska. Proponuję, abyśmy wysłuchali dziś pani poseł, a na następne posiedzenie Komisji zaprosimy już tylko osoby objęte wnioskami klubu PO. Czy jest zgoda na taka procedurę? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję. Proszę zaprosić panią poseł Wielichowską.

Dzień dobry, pani poseł. Komisja Etyki ma w dzisiejszym porządku obrad rozpatrzenie wniosku dotyczącego wypowiedzi poseł Małgorzaty Gosiewskiej w dniu 11 kwietnia 2017 r., w wywiadzie udzielonym w programie Telewizji Republika „Prosto w oczy", stanowiącej podstawę wniosku Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska z dnia 14 kwietnia 2017 r., i drugiego wniosku klubu PO, dotyczącego wypowiedzi poseł Beaty Mazurek, która miała miejsce podczas konferencji prasowej w dniu 26 czerwca 2017 r. Została pani upoważniona do reprezentowania przed Komisją Etyki klubu Platformy Obywatelskiej w obydwu tych sprawach. Proszę o przedstawienie uzasadnienia do tych wniosków. Najpierw wniosek dotyczący poseł Małgorzaty Gosiewskiej. Jest to pkt 4 porządku dziennego. Bardzo proszę.

Poseł Monika Wielichowska (PO) – spoza składu Komisji:

Wysoka Komisjo, postaram się w imieniu klubu PO uzasadnić nasz wniosek. Uważamy, że pani poseł Małgorzata Gosiewska w sposób skandaliczny i bardzo obraźliwy, używając słów: „Mamy tych krzykaczy co miesiąc na Krakowskim Przedmieściu, mieliśmy ich pod Sejmem 16 grudnia, bo to są te same środowiska, mamy ich na Wawelu – to już w ogóle jest zaprzeczenie wszelkim zasadom człowieczeństwa, powiedziałabym nawet (…) To jest w ogóle nieludzkie, nawet nie zwierzęce, powiedziałabym. To co ci ludzie robią, co ci ludzie wykrzykują, to jak zakłócają modlitwę, jak nie pozwalają rodzinie zbliżyć się do grobu, to jest po prostu coś potwornego (…). Problemem są politycy, dziennikarze czy pseudodziennikarze, którzy popierają to bydło, przepraszam bardzo, tę swołocz, która w ten sposób się zachowuje”. W taki sposób wypowiedziała się pani poseł o ludziach biorących udział w kontrmanifestacjach wobec cyklicznych manifestacji z okazji miesięcznic smoleńskich oraz rocznic smoleńskiej katastrofy.

W dalszej części wypowiedzi poseł Gosiewska nazwała osoby biorące udział w kontrmanifestacjach zwyrodnialcami oraz oskarżyła polskie państwo o doprowadzenie do smoleńskiej katastrofy. Cytuję: „Przede wszystkim bardzo przepraszam tych, którym nie udało się dojść, szczególnie tych, którzy przychodzą co miesiąc, którzy nas wspierają, swoją obecnością dają nam siłę przez te wszystkie lata, że mieli te bramki, że nie wszyscy się dostali. Ale szanowni państwo, właśnie jesteśmy w takiej sytuacji, że to jest smutne, ale ta garstka zwyrodnialców, bo inaczej ich nie potrafię nazwać, sprawiła, iż musimy chronić nasz rząd, chronić naszego prezydenta, czyli robić to, czego nie robiło państwo polskie, doprowadzając do chociażby tego, co stało się w Smoleńsku (…)”.

Naszym zdaniem niewątpliwie wypowiedzi pani poseł Małgorzaty Gosiewskiej naruszają dobre imię wszystkich uczestników wspomnianych już przeze mnie kontrmanifestacji, którzy nie zgadzają się z teorią o zamachu smoleńskim. Chcemy zaznaczyć, że użyte przez panią poseł określenia: „bydło”, „swołocz” czy „zwyrodnialcy” należą do jednych z najcięższych obelg w języku polskim. Uważamy, że pani poseł naruszyła nie tylko godność osobistą szerokiej grupy osób, które biorą udział w manifestacjach i wyrażają sprzeciw wobec propagowania teorii zamachu smoleńskiego, lecz także dopuściła się oskarżenia względem polskiego państwa. Zarzut jest kierowany do polskich urzędników państwowych, którzy zdaniem posłanki Gosiewskiej mieliby jakoby nie zapewnić dostatecznej ochrony najwyższym przedstawicielom państwa polskiego. Tak wygląda pierwszy aspekt sprawy.

Jest jeszcze drugi aspekt. Chodzi o to, że naszym zdaniem takie wypowiedzi, jak opisane wyżej, nie licują w żaden sposób z powagą mandatu posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej i pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami. Tolerowanie tego rodzaju wypowiedzi prowadzi do obniżenia poziomu polskiego parlamentaryzmu i naruszania dobrego imienia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Według nas mamy do czynienia z jaskrawym przykładem mowy nienawiści, stosowanej od dłuższego czasu przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość .Tym razem jest ona kierowana nie tylko do oponentów politycznych PiS, ale także do szerokiej rzeszy Polaków. Zachowanie poseł Gosiewskiej to przykład konsekwentnego dzielenia polskich obywateli na lepszych i gorszych przez posłów PiS. Wszyscy, którzy nie zgadzają się z oceną PiS odnośnie do przyczyn katastrofy smoleńskiej, są określani jako bydło, swołocz i zwyrodnialcy. Ci obywatele, którzy natomiast wytrwale uczestniczą w politycznych manifestacjach odbywających się pod przykrywką obchodów miesięcznic smoleńskich, zasługują, zdaniem PiS, na podziękowanie.

W związku z powyższym uważamy za zasadne wszczęcie przez Komisję Etyki postępowania wobec poseł Małgorzaty Gosiewskiej o naruszenie przepisów z art. 2 pkt 4 oraz art. 6 „Zasad etyki poselskiej”, czyli zasady poszanowania godności innych osób i zasady dbałości o dobre imię Sejmu. Język, którym posłużyła się pani Gosiewska, nie powinien być używany przez nikogo, a zwłaszcza przez polskiego parlamentarzystę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, pani poseł. Czy są jakieś pytania ze strony członków Komisji? Nie ma pytań. Możemy zatem przejść do pkt 5, czyli przedstawienia uzasadnienia do wniosku klubu PO

dotyczącego wypowiedzi poseł Beaty Mazurek, która miała miejsce podczas konferencji prasowej w dniu 26 czerwca 2017 r. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Monika Wielichowska (PO) – spoza składu Komisji:

Wysoka Komisjo, wniosek w sprawie osoby pani poseł Beaty Mazurek odnosi się do jej wypowiedzi z konferencji prasowej zorganizowanej 26 czerwca 2017 r., na której skomentowała wydarzenia z dnia 24 czerwca br. Chodziło o zdarzenia, do jakich doszło podczas manifestacji zorganizowanej 24 czerwca przez Komitet Obrony Demokracji. Komentując tamte zdarzenia, poseł Mazurek powiedziała: „To sytuacja, która nie powinna mieć miejsca, ale też ich rozumiem. Natomiast pamiętajmy o tym, co się dzieje, kiedy my organizujemy miesięcznice, jak jesteśmy atakowani".

Zajście polegało na tym, że osoby ubrane w koszulki Młodzieży Wszechpolskiej pobiły jednego z uczestników manifestacji zorganizowanej w Radomiu przez Komitet Obrony Demokracji z okazji 41. rocznicy wydarzeń radomskiego Czerwca'76. W naszej ocenie takie słowa pani poseł Mazurek, która pełni przecież ważną funkcję rzecznika Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, odnoszące się do zachowania członków Młodzieży Wszechpolskiej, są skandaliczne. Taka wypowiedź może być odebrana jako wyraz akceptacji dla agresji, której ofiarą padł człowiek.

W imieniu klubu Platforma Obywatelska zwracam się do Wysokiej Komisji o przyjrzenie się wypowiedzi poseł Mazurek i o wszczęcie postępowania z tytułu naruszenia przez poseł Mazurek postanowień art. 2 pkt 4 i art. 6 „Zasad etyki poselskiej". Wypowiedź była bardzo bulwersująca, tym bardziej że wygłoszona została na terenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, co niewątpliwie stanowiło naruszenie spoczywającej na posłach zasady dbania o dobre imię parlamentu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Czy są pytania do pani poseł Wielichowskiej? Nie ma pytań. Bardzo dziękujemy pani poseł za przybycie na posiedzenie Komisji Etyki.

Szanowni państwo, zgodnie z przyjętymi ustaleniami do tych kwestii powrócimy na kolejnym posiedzeniu. Mam nadzieję, że stawią się na nim osoby objęte wnioskami klubu PO.

Pozostało nam jeszcze rozpatrzenie pkt 7 porządku dziennego, czyli sprawy bieżące. Informuję państwa, że do Komisji wpłynęło pismo od marszałka Sejmu datowane na 6 lipca 2017 r., którym pan marszałek przekazał nam informację Biura Analiz Sejmowych z 26 maja 2017 r. w sprawie sejmowych prac legislacyjnych w związku z rekomendacją GRECO, sformułowanymi w raporcie z IV rundy oceny Polski dotyczącym korupcji wśród posłów wraz z prośbą o podjęcie działań w celu realizacji zaleceń GRECO. W piśmie postuluje się powołanie wspólnej podkomisji, w skład której wejdą przedstawiciele Komisji Etyki Poselskiej, Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Podkomisja miałaby na celu przygotowanie projektów zmian aktów normatywnych niezbędnych dla realizacji wytycznych zawartych w raporcie GRECO. Spotkanie prezydiów zainteresowanych komisji odbędzie się dziś o godzinie 12:30 w sekretariacie Komisji Regulaminowej, w sali nr 301A w budynku K na trzecim piętrze. Nasza Komisja musi wydelegować swojego przedstawiciela do składu podkomisji. Proponuję, aby został nim pan poseł Krzysztof Mieszkowski.

Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Tak, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję. Czy są inne kandydatury? Nie ma. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że poseł Mieszkowski został przedstawicielem Komisji Etyki w podkomisji powołanej w związku z raportem GRECO. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Na zakończenie chciałabym państwa jeszcze poinformować, że na jutro zostało zwołane kolejne posiedzenie Komisji, na godzinę 12:00. Porządek obrad przewiduje dyskusję na temat zmian w regulaminie. Z przebiegu prac bieżących wyraźnie wynika, że zmiany

w regulaminie Komisji są niezbędne. Musimy się podjąć tego wyzwania. Przedstawimy nasze propozycje Komisji Regulaminowej i zobaczymy co dalej.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny. Protokół z obrad zostanie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji. Zamykam posiedzenie.